

# Zaborski, Zdzisław

---

## Epilog Powstania Warszawskiego : Dulag 121 - Pruszków

---

Przegląd Pruszkowski nr 2, 15-23

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## EPILOG POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Duląg 121 - Pruszków <sup>2</sup>



"Tędy przeszła Warszawa" - Zespół głazów upamiętniających dzielnicę stolicy, skąd przywożono wygnańców; na drugim planie hala nr 5

fot. Zdzisław Zaborski. 1997 r.

Teren Warsztatów Kolejowych w Pruszkowie to 50-hektarowy obszar ogrodzony wysokim murem z wieżyczkami strażniczymi, okalającym hale fabryczne. Począwszy od czerwca 1944 r. Niemcy wywozili stąd maszyny i sprzęt. Od 6 sierpnia do 5 listopada 1944 r. zorganizowali tu obóz przejściowy dla wypędzonej ludności powstańczej Warszawy. Przez obóz w Pruszkowie przeszło 550 tysięcy warszawiaków i 100 tysięcy osób z miejscowości podstołecznych, których pędzono, lub dowożono pociągami. Wygłodzeni, zmęczeni, często chorzy i ranni, skazani byli na przebywanie w brudnych halach, wśród złomu, szyn, na pokrytej smarami i betonowej podłodze, bez wody, sanitariatów, z kanałami remontowymi wypełniony-

1. - żołnierz VI Rejonu "Helenów" VII Obwodu "Obroza" AK, inżynier, przewodniczący Komisji Historycznej Okręgu Warszawa-Powiat SZŻAK

2. - Duląg 121 - Durchgangslager - obóz przejściowy wypędzonej ludności Warszawy

mi odpadkami i odchodami, narażeni na pastwę insektów i epidemie. Wśród krzyków i strzałów Niemców dozorujących oczekiwali na brutalną selekcję, w czasie której rozdzielano rodziny, dzieci od matek, mężów od żon...<sup>3</sup>

Podjezanych o udział w walkach powstańczych początkowo rozstrzeliwano na pruszkowskich gliniankach lub wysyłano do obozów koncentracyjnych. Ludzi zdolnych do pracy, kobiety i mężczyzn w wieku 15-60 lat, wysyłano do przymusowej pracy do Rzeszy. Chorych, starych i matki z małymi dziećmi rozwożono do różnych miast i wsi Generalnej Guberni, dalej od linii frontu. Wysiedleni z Warszawy przebywali w obozie przeważnie od 2 do 4 dni w oczekiwaniu na transport. Według szacunkowych obliczeń, nikt bowiem nie prowadził dokładnej ewidencji<sup>4</sup>, około 165 tysięcy zdolnych do pracy osób wywieziono na roboty do Niemiec, około 65 tysięcy do obozów koncentracyjnych, głównie do Oświęcimia, Stutthofu i Mauthausen. Około 100 tysiącom udało się zwolnić z obozu jako chorym, część z nich wyprowadzono nielegalnie chroniąc przed wywiezieniem. Ponad 400 tysięcy ludzi zostało wywiezionych do różnych miejscowości Generalnej Guberni: do Łowicza, Sochaczewa, Piotrkowa, Częstochowy, Opoczna, Jędrzejowa, Krakowa i Zamościa. Transportowano ludzi w odkrytych wagonach do przewozu węgla lub bydłowych. Pociąg składał się z około 60 wagonów, do każdego z nich ładowano około 70 osób.

Nie sposób ustalić, ilu ludzi zamordowało gestapo urzędujące w „Zielonym Wagonie”, ilu zostało rozstrzelanych na pobliskich gliniankach, w parku. Ciała zamordowanych wywożono platformami, zmarłych w obozie grzebano w zbiorowych mogiłach na cmentarzu żbikowskim.

Kierownictwo nad obozem przez pierwsze 5 dni spoczywało w rękach niemieckich władz pruszkowskich: kierownika Arbeitsamtu<sup>5</sup> Sturmbannführera A.Pollanda i żandarmerii. 12 sierpnia władzę nad obozem objęli żołnierze Wehrmachtu pod dowództwem płk.Siebera. Przybyli też niemieccy lekarze, którzy utworzyli komisję lekarską ze Stabsarztlem Königiem na czele. Komendantem obozowej policji bezpieczeństwa zo-

3. - Zob. wydawnictwa książkowe o Dulagu 121:

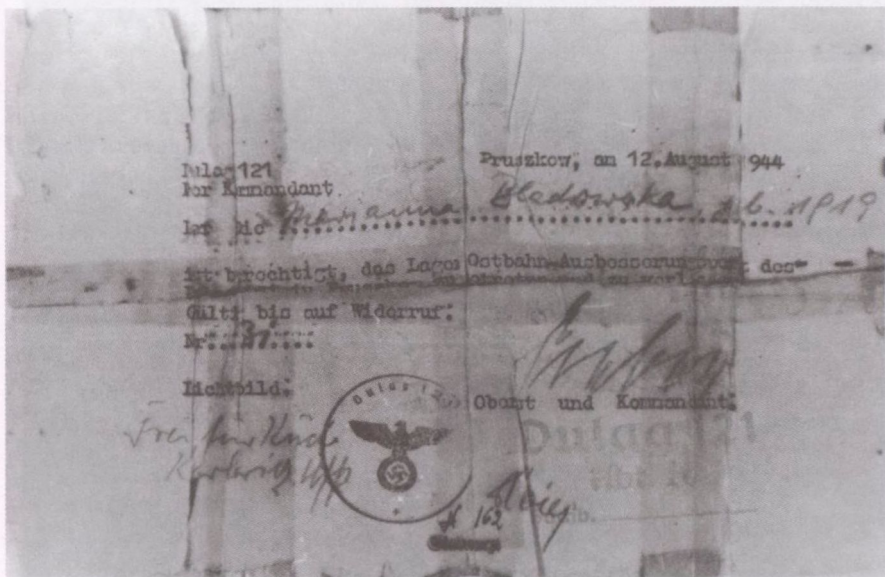
- E.Serwański "Dulag 121 - Pruszków, sierpień październik 1944" Wyd. Zachodnie, Poznań 1946

- E.Kołodziejczyk, "Tryptyk Warszawski", Wyd. MON, Warszawa 1984,

- H.Krzyczkowski, "W cieniu Warszawy - Pruszków w latach okupacji hitlerowskiej", Wyd. PAX, Warszawa 1986 oraz cykl artykułów w Przeglądzie Tygodniowym, sierpień 1983-84 pt. "Apel Pamięci - Dulag 121 - Pruszków", E.Żurek.

4. Niemieckie źródła np. Hans von Kraunchols, Der Warschauer Aufstand, Frankfurt am. M. 1960, podają inne dane; przez obóz przeszło 347.524 wysiedlonych, z tej liczby na roboty do Rzeszy wywieziono 153.810, do Generalnej Guberni 167.752 osoby, a 25.962 zwolniono jako chorych.

5. Arbeitsamt - niemiecki urząd pracy.



#### Legitymacja sanitariuszki

stał Obersturmbannführer SS Diehl, bezwzględny i bezlitosny, a jego zastępcą, bardzo dokuczliwy dla ludzi Untersturmführer SS Wiedke.

Na terenie obozu było 9 hal. Każda z nich otoczona zasiekami z drutu kolczastego i pilnowana przez posterunki niemieckie. Całkowicie odseparowana była hala nr VII, przeznaczona dla powstańców, których umieszczono w niej po kapitulacji Mokotowa i Żoliborza.

W halach nie przystosowanych do przyjęcia ludzi przebywało od 2 do 5 tysięcy warszawiaków. Władze niemieckie, chociaż miały obowiązek żywienia wywiezionej ludności, nie przydziały wystarczającej ilości nawet chleba i kawy. Na przełomie sierpnia i września 1944 r. liczba przebywających w obozie przekroczyła 43 tysiące.

Utworzenie Dulagu zbiegło się w czasie z powrotem z Lasów Sękocińskich do konspiracji żołnierzy zgrupowania pruszkowskiego VI Rejonu Armii Krajowej. Komendant mjr Edmund Rzewuski „Paweł” na naradzie sztabu w dniu 4 sierpnia, nie widząc możliwości przebicia się do walczącej Warszawy słabo uzbrojonego oddziału, podjął decyzję powrotu do Pruszkowa przed spodziewanym przybyciem wojsk sowieckich <sup>6</sup>.

6. Dr K. Szupryczyński "Bożymir", "Wspomnienia z działalności w okresie okupacji", cz. I, w zbiorach "Obroży"

Właśnie odtworzono struktury konspiracyjne, gdy 6 sierpnia niemiecki komisarz miasta, Walter Bock wezwał władze pruszkowskiej Delegatury Rady Głównej Opiekuńczej (RGO) i zażądał zorganizowania pomocy dla ludności warszawskiej na terenie Warsztatów Kolejowych. Niemcy nie byli w stanie obsadzić obozu własnym personelem, dopuścili zatem do pracy w obozie dochodzący z zewnątrz polski personel sanitarny i kuchenny. O wyżywienie troszczyć się mieli członkowie Delegatury RGO. Ponieważ wielu członków Delegatury należało do Armii Krajowej i dysponowało personelem służb pomocniczych, przygotowanych do powstania, służby te przystąpiły od razu do pracy pod szyldem Delegatury RGO. Komenda VI Rejonu AK postanowiła niezwłocznie użyć wszelkich dostępnych środków, aby ulżyć doli wysiedlonych. Pomoc wysiedlonym prowadzono przez RGO, Wojskową Służbę Kobiet i służbę Zdrowia VI Rejonu AK.

Jako pierwszy na terenie obozu rozpoczął działalność Władysław Mazurek<sup>7</sup> z kwatermistrzostwa AK. Wraz ze swymi ludźmi uruchomił kuchnię obozową, zorganizował też transport żywności, angażując do tego rolników z wozami<sup>8</sup>. Kuchnię prowadziła Maria Bogucka, która z czasem zwerbowała do pomocy ponad 300 osób spośród warszawiaków.

Dr Kazimierz Szupryczyński ppor. „Bożymir I”, lekarz kolejowy i szef Służby Zdrowia VI Rejonu AK, już 6 sierpnia zorganizował w kantorku jednej z hal ambulatorium lekarskie. Gdy wkrótce okazało się, że stan zdrowotny wysiedlonych jest bardzo zły, wprowadzono całą służbę sanitarną VI Rejonu Armii Krajowej.

Spośród lekarzy, którzy nieśli pomoc wysiedlonym, na wymienienie zasługuje niezmordowana dr Izabela Wolfram „Bożymir II”, zastępca dr Szupryczyńskiego oraz lekarze: Feliks Kaczanowski „Starszy”, Dominik Ryniewicz, Ryszard Krygier, Ludomir Donten i Florian Łabędzki. Pielęgniarki i sanitariuszki AK, przeszkolone na konspiracyjnych kursach przez dr I. Wolfram, zdawały teraz swój życiowy egzamin.

W hali II urządzono izbę lekarską z obozowym szpitalem, gdzie łóżka zastępowały naprędce zbite prycze. Wyznaczono lekarzy na każdą halę. Personel pruszkowski uzupełniano lekarzami i sanitariuszkami przybywającymi do Dulagu z Warszawy. Łącznie w obozie pracowało kilkudziesięciu lekarzy i ok. 300 sanitariuszek<sup>9</sup>.

Chorych kierowano do szpitali polowych poza obozem. W najbliższej okolicy istniało 17 szpitali. Wypędzeni mogli znaleźć tam należytą opiekę i

7. W. Mazurek, lekarz weterynarii, walczył w 1939 r. w składzie armii gen. Kleeberga; rejonowy lekarz weterynarii w Pruszkowie, wiceprezes Delegatury RGO, po 1945 r. płk. WP, nie żyje.

8. E. Żurek, „Polski Odyseusz”, „Apel pamięci”, Przegląd Tygodniowy nr 43 z 1983 r.

9. Z ramienia RGO w Dulagu pracowało 102 lekarzy i 122 siostry - wg: E. Kołodziejczyk, „Tryptyk Warszawski”, Warszawa 1984, s.95



27.09.1944. Dzień kapitulacji Mokotowa. Zdjęcie zrobione przez Niemców zatytułowane "Bandy-ci - oficerowie Bora Komorowskiego". Od prawej: kpt. Jacek Wyszogrodzki (siedzi) d-ca bat. "Oaza", ppor. Stanisław Potoręcki "Negus" (w głębi), por. Aleksander Tyszkiewicz "Góral", dwaj pozostali żołnierze nie zidentyfikowani.

ratunek, jednakże niemieckie władze obozowe bardzo utrudniały kierowanie chorych do szpitali, a szczególnie utrudniano kierowanie tam chorych przebywających w hali II, - na to wymagana była zgoda gestapo z „Zielonego Wagonu”. Komendantka WSK ppor. Maria Cichońska „Sylwestra” skierowała do pracy wszystkie podlegające jej siły.

Do akcji dożywiania włączyły się mieszkanki Pruszkowa, żony akowców, panie Zofia Chodnikiewiczowa, p.Wallowa, p.Mazurowa, p.Chmielewska, p.Bieńkowska, Janina Wołyńska, p.Chojnacka, Bronisława Baciowa, Maria Bednarska, Jadwiga Józwiakowa, Elżbieta Cybulska, p.Świerczewska, Jadwiga Wojtczakówna i inne<sup>10</sup>.

Zapasy żywności RGO wystarczyły tylko na kilka dni, wobec czego mjr „Paweł” polecił uruchomić zapasy zgromadzone na czas powstania, a znajdujące się w sklepach i magazynach kupców pruszkowskich. Kwatermistrz mjr Murawski „Ostoja” przekazał do obozu z tych zasobów 29 ton ziemniaków, 10 ton mąki, 1 tonę cukru i kilkaset kg boczku i słoniny<sup>11</sup>. Aby wykarmić

10. E.Żurek, "Tak blisko i tak daleko", "Apel Pamięci", Przegląd Tygodniowy nr 34 z 1984 r.

11. H.Krzyczkowski, "Duląg 121", Tygodnik Powszechny nr 31 z 1972 r.

15-45 tysięcy ludzi, trzeba było zorganizować akcję zbierania żywności wśród mieszkańców Pruszkowa i okolicznych rolników. Nie szczędzili trudu w tej akcji Leon Józwiak „Andrzej”, kupiec, żołnierz AK, referent charytatywny sztabu, także Władysław Mazurkiewicz kierownik szkoły, liczni kupcy oraz rolnicy, którzy przywozili potrzebną żywność pod bramę obozu.

Często w akcję pomocy angażował się osobiście mjr „Paweł”, przeprowadzając zbiórki nie tylko żywności, ale sprzętu i ubrań. Produkty dla wysiedlonych otrzymywano częściowo bezpłatnie, kupowano je też za pieniądze, którymi dysponowało RGO i komenda VI Rejonu AK, później za pieniądze Delegatury Rządu w Milanówku. Powiatowy Delegat Rządu przekazywał tygodniowo na wyżywienie obozu kwotę 100-150 tys. zł w dolarach na ręce przewodniczącego Delegatury RGO księdza Edwarda Tyszki<sup>12</sup>.

Niemalą rolę odegrały łączniczki WSK-AK, których 15 oddelegowała do pracy w Dulagu na równi z sanitariuszkami, referentka łączności ppor. Henryka Zdanowska „Barbara”. Miały one za zadanie odnajdywanie ludzi



Duląg 121. Załadunek rannych i chorych.

(Fot. ze zbiorów E. Kolodziejczyk "Tryptyk Warszawski". W-wa 1984)

z podziemia i wyprowadzanie ich z obozu. Wyprowadzonym zapewniano opiekę i ukrywano w nowym środowisku.

12. E. Żurek, "Tak blisko i tak daleko", wywiad z K.Dereszową, Przegląd Tygodniowy nr 34 z 1984 r. K.Dereszowa pracowała w obozie od 11.08.1944, a od 30.08.1944 z ramienia delegatury Rządu RP.

Dla zabezpieczenia przed ponownym zatrzymaniem, działaczom zdekonspirowanym w powstaniu wystawiono około 600 „kenkart” - niemieckich dowodów osobistych - na fikcyjne nazwiska z tutejszym zameldowaniem.

Łączniczki zbierały kartki i listy od warszawiaków do swych znajomych i bliskich, informujące o pobycie w Dulagu. Ich doręczaniem adresatom zajmowały się pozostające poza obozem, a często wykorzystywane w tym celu, struktury poczty konspiracyjnej.

Łączniczki „Barbary” już w pierwszym tygodniu istnienia obozu przyniosły ponadto przez front do odciętej Warszawy raport o strasznych warunkach ludności w obozie. Został on nadany przez powstańczą radiostację „Błyskawica” wraz z apelem o pomoc do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża (MCK).

Po apelu MCK 3 września płk Chruściel „Monter”, dowódca Powstania, oddelegował kapitana Kazimierza Wojtczaka „Mandaryna” z zadaniem udania się do Pruszkowa i dokładnego zbadania warunków panujących w obozie. 10 września dostał się on do obozu, po 4 dniach skontaktował się w Milanówku z dowódcą podokręgu AK „Hajduki” i za jego pośrednictwem przekazał płk. „Monterowi” i wojewódzkiemu delegatowi Rządu raport o sytuacji w obozie pruszkowskim. 18 września przybył ze Szwajcarii na inspekcję do obozu delegat, Paul Wyss.

Na jego przybycie Niemcy odpowiednio przygotowali obóz, powstańcy dostali nawet biały chleb z masłem, gdyż Niemcy robili wszystko, żeby ukryć przed światem straszne warunki pruszkowskiego Dulagu. Potem w obozie wszystko wróciło do pierwotnego, opłakanego stanu bytowania. Obóz zakończył swą działalność 5 listopada 1944 r., ale jeszcze do 13 stycznia 1945 r. był wykorzystywany do przetrzymywania ludzi ujętych w ulicznych łapankach.

### KALENDARIUM DULAGU 121

6 VIII 1944 *niedziela* - Uruchomienie DULAGU; do Pruszkowa przyjeżdżają pierwsze transporty wypędzonych z Warszawy.

7 VIII 1944 *poniedziałek* - Przybywa rano pierwsza kolumna z Woli. Przyjeżdżają także pociągami elektrycznymi z Warszawy Zachodniej. Przybyło razem 5 tysięcy osób.

8 VIII 1944 - Dalsze transporty z Woli

9-10 VIII 1944 *środa - czwartek* - Przychodzą transporty z Ochoty przez „Zieleniak”. Przybywają ludzie z Okęcia.

11 VIII 1944 *piątek* - Dalsze transporty z Ochoty, Kolonii Staszica i ulicy Grójeckiej do Al. Jerozolimskich.



11-12 VIII 1944 *piątek - sobota* - Skierowano do Oświęcimia transporty kobiet (400), mężczyzn (1784) i dzieci; do Buchenwaldu 2750 mężczyzn, do Ravensbrück 1213 kobiet.

13-14 VIII 1944 *niedziela - poniedziałek* - Nadal przybywają, po okropnych przejściach na Zieleniaku, wysiedleni z Ochoty.

15 VIII 1944 *wtorek* - Przyjechali ludzie z Pragi, pędzeni przez Warszawę do stacji Warszawa Zachodnia.

20 VIII 1944 *niedziela* - Duląg odwiedził ks. biskup Antoni Szlagowski. Pod wieczór przybyło około 2.000 osób z Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata.

21 VIII 1944 *poniedziałek* - Duży transport ludzi z Pragi, dalsze mają nadejść do środy.

22 VIII 1944 *wtorek* - Transporty ludności z Górnego i Dolnego Mokotowa.

23 VIII 1944 *środa* - Przybyło kilkuset młodych mężczyzn złapanych w Milanówku.

24 VIII 1944 *czwartek* - Transporty ludności z Krakowskiego Przedmieścia, około 2.000 osób.

25 VIII 1944 *piątek* - Przywieziono 15.000 chorych wraz z personelem ze szpitala Dzieciątka Jezus. Radio "Błyskawica" nadało apel do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o pomoc dla obozu pruszkowskiego.

26-27 VIII 1944 *sobota - niedziela* - Przywożeni są młodzi ludzie, głównie mężczyźni, z łapanek w Rembertowie, Wesołej, Włochach, Ożarowie, Babicach, Ursusie i Piastowie. Wywiezieni natychmiast na roboty do Niemiec.

27 VIII 1944 *niedziela* - Po południu przywieziono 400 dzieci do lat pięciu z sierocińca im.ks. Boduena przy ul. Nowogrodzkiej. Następny transport z Pragi. Niewielkie grupy ludzi z Żoliborza, Marymontu, Bielana oraz Mokotowa.

31 VIII 1944 *czwartek* - Zaczynają przybywać transporty mieszkańców Starówki. Wywieziono do obozu w Stutthofie 3.100 osób, w tym także powstańców.

1-3 IX 1944 *piątek - sobota - niedziela* - Codziennie, do późnej nocy, przychodzi po 20 transportów. Ludzie w bardzo złym stanie, wielu rannych. Obóz przepelniony, jest tu przeszło 43.000 ludzi.

4-5 IX 1944 *poniedziałek - wtorek* - Przybywa w dalszym ciągu Starówka. Zaczynają napływać mieszkańcy Powiśla. Odchodzą transporty do Oświęcimia (1955 mężczyzn i 1130 kobiet), do Mauthausen (1600 osób) do Gross - Rosen (1000 mężczyzn)

5 IX 1944 *wtorek* - Obóz wizytował generał von dem Bach.

7-8 IX 1944 czwartek - piątek

13.IX.1944 środa - Przesyłka z Czerwonego Krzyża

16 IX 1944 sobota - Przybył transport młodych mężczyzn z łapanki we Włochach, wysłany następnie do Oświęcimia. Liczył 3000 mężczyzn.

18 IX 1944 poniedziałek - Obóz wizytował delegat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża dr Paul Wyss.

26 IX 1944 wtorek - Korzystając z zawieszenia broni około 5.000 ludności cywilnej wyszło z Mokotowa i przybyło do obozu.

27 IX 1944 środa - Po kapitulacji Mokotowa przybyło po południu do obozu 1.200 powstańców. Umieszczono ich w odizolowanej hali nr VII. Zostali oni wywiezieni do oflagu w Sandbostel.

29 IX 1944 piątek - Transport do Stutthofu 1.258 mieszkańców Warszawy i powstańców, w tym 40 żołnierzy kobiet. Przybywają pierwsze większe grupy mieszkańców Żoliborza.

1 X 1944 niedziela - Ze Śródmieścia przybywa 8.000 osób. Przybywają żołnierze AK z Żoliborza oraz stu kilkunastu żołnierzy ze zgrupowania Kampinos wziętych do niewoli pod Jaktorowem.

2-10 X 1944. Po kapitulacji Śródmieścia do Dulagu przybywa około 150.000 wysiedlonych mieszkańców tej dzielnicy.

5 XI 1944 czwartek - Formalna likwidacja Dulagu 121. Teren Warsztatów Kolejowych wykorzystywany jest jako miejsce etapowe dla warszawiaków wyłapywanych w okolicach stolicy i kierowanych do pracy.

10 I 1945 . W obozie około 700 osób z łapanek. Z personelu zostało tylko kilka sióstr.

16 I 1945. Niemcy opuszczają Warsztaty Kolejowe.